

Depesze z okazji obchodu 34 rocznicy Rewolucji Październikowej

Do Prezydenta Rzeczy-
pospolitej Polskiej
Towarzysza Bolesława
Bieruta

Warszawa
Proszę Was, Towarzyszu
Prezydencie, o przyjęcie
serdecznego podziękowania
za przyjacielskie pozdro-
wienia i najlepsze życze-
nia, nadesłane przez Was
w imieniu narodu polskie-
go i Waszym własnym
z okazji 34 rocznicy Wielkiej
Socjalistycznej Rewolucji
Październikowej.

(—) N. Szwernik
*
Do Prezesa Rady Mini-
strów Rzeczypospolitej
Polskiej
Towarzysza Józefa
Cyrankiewicza
Warszawa

Dziękuję Wam, Towa-
rzyszu Premierze i Rządowi
Rzeczypospolitej Polskiej
za przyjacielskie pozdro-
wienia i najlepsze życze-
nia z okazji 34 rocznicy
Wielkiej Socjalistycznej
Rewolucji Październiko-
wej.

(—) J. Stalina
**200 000 bezdomnych
700 km² ziemi pod wodą
Strasliwa powódź
we Włoszech**

Rzym (PAP).

Z Włoch północnych
nadszedł wiadomości o
dalszych katastroficznych
skutkach wylewu rzeki
Pad, zwłaszcza w miastach
Ferrara i Rovigo oraz na
przyległych obszarach. 35-
tysięczna ludność Ferrary
znalazła się w rozpaczli-
wej sytuacji. Łódzie i trat-
wy wywożą mieszkań-
ców z najbardziej niebez-
piecznych miejsc. Nad mia-
stem krążą helikoptery,
zrzucając żywność na spa-
dochronach. W licznych
wioskach doliny Padu po-
zostaje wśród wezbranych
wód wiele tysięcy miesz-
kańców, ratując ewe życie
na dachach domów i na
drzewach.

Po zerwaniu 6 tam nad-
brzeżnych wody Padu za-
lały około 700 kilometrów
kwadratowych. Liczba bez-
domnych sięga 200 000 lu-
dzi. Liczby ofiar nie da się
ustalić. Z miast Ferrara i
Rovigo napływają tysiąca-
mi uchodźcy, rozjeżdżając
się po całych Włoszech. W
kraju organizowane są
zbiórki na rzecz powo-
dzian.

Dalszy ciąg obrad Światowej Federacji Związków Zawodowych

Berlin (PAP).
W toku obrad sesji Rady
Generalnej SFZZ wygłosił re-
ferat p. „Jedność mas pra-
cujących w walce o polep-
szenie poziomu życia, w wal-

Nowa krwawa prowokacja angielska w Egipcie

Paryż (PAP).
Z Kairu donoszą, iż egip-
ski minister spraw wewnętrz-
nych Sirag Ed Din oświad-
czył na konferencji prasowej,
że wojska angielskie do-
konaly nowego aktu agresji
w mieście Ismailia. Oddziały
angielskie skoncentrowane
wokół siedziby gubernatora i
koszar policji egipskiej, roz-
poczęły w niedzielę po połud-
niu strzelaninę, która trwała
przez 2 godziny. W wyniku
tego sprowokowanego
przez Anglików zajścia, sze-
ściu policjantów egipskich
zostało zabitych, a 16 odnio-
sło rany. Wśród ludności cy-
wilnej jest trzech zabitych i
ośmiu rannych.
Minister Sirag Ed Din do-
dał, że podczas zajścia dwaj
angielscy oficerowie i dwaj
żołnierze zostali zabici.

Głos Wielkopolski

Rok VII Wyd. AB Nr 302 (2400) Cena 15 gr
Poznań, środa 21 listopada 1951 r.

Ludzie pracy przedterminowo wywiązują się ze swych zadań

Robotnicy meldują o wykonaniu rocznych planów

Warszawa (PAP).
Nadchodzą nowe meldunki o wykonaniu przez wiele
zakładów pracy zadań drugiego roku planu 6-letniego
i o przystąpieniu do ponadplanowej produkcji.
O wykonaniu rocznych
zadań na 54 dni przed ter-
minem zameldowały załogi
Zjednoczenia Budownictwa
Miejskiego w Szczecinie.
W ramach zrealizowanego
przedterminowo planu od-
dano do użytku w roku
bież. obiekty mieszkalne i
socjalne o łącznej liczbie
5121 izb.
Na czoło powiatowych
przedsiębiorstw budowlanych
w kraju wysunęły się
załogi przedsiębiorstw po-
wiatowych w woj. opol-
skim, które już w dniu 25
października osiągnęły 104
proc. planu rocznego. Zało-
gi tych przedsiębiorstw od-
dały w roku bież. m. in. do
użytku 761 nowych izb
mieszkalnych w POM-ach
i spółdzielniach produkcyj-
nych oraz wykonały re-
monty kapitalne w budyn-
kach o łącznej kubaturze
650 tys. metr. sześć.
W Bydgoszczy roczne za-
dania zrealizowało już 10
zakładów pracy. O wyko-
naniu rocznego planu na
41 dni przed terminem do-
niosła ostatnio załoga gar-
barni w Bydgoszczy.

Podpisanie planu współpracy kulturalnej polsko-rumuńskiej

Warszawa (PAP).
Dnia 17 bm. odbyło się
w sali konferencyjnej Min.
Kultury i Sztuki uroczyste
podpisanie planu współ-
pracy kulturalnej na rok
1952 między Polską a Ru-
muńską Republiką Ludo-
wą.
Przewodniczący delega-
cji rumuńskiej, prezes ko-
mitetu dla spraw Instytucji
kulturalnych — M. Ro-
sianu i przewodniczący de-
legacji polskiej, wicemin.
oświaty — H. Jabłoński
wygłosili przemówienia, w
których podkreślili donio-
słe znaczenie współpracy
kulturalnej polsko-rumuń-
skiej dla zacieśnienia wę-
złów przyjaźni między oby-
dwoma narodami, walczą-
cymi w oparciu o Związki
Radzieckie, o pokój i so-
cjalizm.

Szkoła wiejska wiąże się z problematyką planu 6-letniego

Warszawa (PAP).
Na odbytej ostatnio w
Warszawie ogólnopolskiej
konferencji aktywności
wieloletniej Związku Zawo-
dowego Nauczycielstwa Polskiego
wytyczono najważniej-
sze zadania dla nauczyciel-
stwa i szkoły na wsi oraz
formy i metody realizacji
tych zadań.
W czasie obrad nauczy-
ciele wysłuchali referatów:
przewodniczącego Zarz.
Gł. ZNP — posł. Kurocz-
ki, kierownika Wydziału
rolnego KC PZPR — pos.
Pszczółkowskiego, wice-
przewodniczącego Zarządu
Głównego ZNP — Steca,
po czym w ożywionej,
dwudniowej dyskusji wy-
mienili doświadczenia do-
tyczające pracy na wsi.
Uczestnicy dyskusji i
podsumowujący ją pos.
Kuroczko, podkreślili szcze-
gólnie konieczność syste-
matycznego podnoszenia
poziomu i wyników na-
uczania. Naukę w szkole
należy ściśle powiązać
z problematyką planu 6-let-
niego, z aktualnymi wyda-
rzeniami politycznymi i
gospodarczymi, z życiem
wsi. Nauczyciel winien
wyjaśniać młodzieży i chł-
pom pracującym prawa
rządzące rozwojem spo-
łeczeństw, istotą walki kla-
sowej itp. Aby sprostać
tym zadaniom musi on nie-
ustannie pracować nad so-
bą i podnosić poziom u-
świadomienia polityczne-
go.
Dla wzmocnienia pracy
wychowawczej wśród mło-
dzieży nauczyciele wię-

Ulica Marynarska w Poznaniu przemianowana na ulicę im. Bolesława Szyszczkowskiego

Prezydium Wojewódz-
kiej Rady Narodowej w
Poznaniu podjęło 19 bm.
uchwałę przemianowania
ulicy Marynarskiej na ulicę
im. Bolesława Szyszczko-
wskiego.
Ponadto prezydium WRN
w Poznaniu postanowiło
zająć się zabezpieczeniem
bytu materialnego wdowy
po tragicznie zmarłym Bo-
lesławie Szyszczkowskim

Zakończenie krajowej narady aktywu szkolnego ZMP

Warszawa (PAP).
18 bm. — w drugim dniu
krajowej narady aktywu
szkolnego Związku Młodzie-
ży Polskiej toczyła się szeroka
dyskusja nad referatem
— wygłoszonym w dniu po-
przednim przez sekretarza
Zarządu Głównego ZMP —
Jańczaka.
W czasie obrad popołud-
niowych przemówił do mło-
dzieży minister oświaty —
Jarosiński oraz przewodni-
czący CUSZ — Zarzycki.
Obszernej dyskusję podsu-
mował przewodniczący Za-
rządu Głównego ZMP —
Matwin.
Na zakończenie obrad u-
czestnicy narady wśród entu-
zjasmu uchwalili tekst listu
do Prezydenta RP — Bo-
lesława Bieruta.
Po naradzie odbyło się po-
siedzenie Zarządu Głównego
ZMP, na którym podjęta zo-
stała uchwała w sprawie po-
lepszenia pracy organizacji
szkolnych ZMP.
W związku z powołaniem
do innej pracy dwóch sekre-
tarzy ZG ZMP — Mieczysła-
wa Marcy i Józefa Farugi —
Zarząd Główny ZMP wybrał
na sekretarza ZG ZMP: Ta-
deusza Wierzbickiego i Tadeu-
sza Strzalkowskiego. Równocze-
śnie wybrano na członków
sekretariatu: Jerzego Felik-
sia i Stanisława Ludkiewi-
cza.

Większość członków ONZ ulega naciskowi Achesona

Paryż (PAP).
W dniu 17 listopada roz-
poczęły się obrady Komisji
Politycznej Zgromadzenia
Ogólnego ONZ. Komisja o-
mawiała sprawę kolejności
poszczególnych punktów
porządku dziennego Zgro-
madzenia Ogólnego.
Przedstawiciele bloku a-
merykańsko-angielskiego
od pierwszej chwili zmie-
rzali do zepchnięcia nie-
zwykle doniosłych propo-
zycji ZSRR w sprawie środ-
ków zapobieżenia wojnie
oraz środków utrwalenia
pokoju i przyjaźni między
narodami — na jedno z o-
statnich miejsc porządku
dziennego. Propozycje w
tej sprawie wysunął dele-
gat Brazylii.
Przeciwko niesłuchane-
mu wnioskowi brazylij-
skiemu zaprotestował dele-
gat radziecki Malik, który
oświadczył m. in.:
„Na jakiej podstawie de-
legat Brazylii i inni mów-
cy, którzy go poparli uwa-
żają, że wnioski radziec-
kie są „mniej pilne i mniej
ważne” od innych: czy mo-
że ktoś zaprzeczyć, iż spra-
wa zakazu broni atomowej
jest najpilniejszym i naj-
ważniejszym zagadnieniem
dnia dzisiejszego? Nikt nie
może zaprzeczyć, że spra-
wa redukcji zbrojeń, przed-
stawiona w sposób kon-
kretny we wniosku ra-
dzieckim, jest ważniejsza

Śmierć Bolesława Szyszczkowskiego mobilizuje nas do jeszcze lepszej i ofiarniejszej pracy dla naszej LUDOWEJ OJCZYZNY

Masowe zebrania w poznańskich zakładach pracy

„Goplana”. To tutaj pra-
cował Bolesław Szyszczko-
wski. Był robotnikiem, jed-
nym z tych, którzy dziś
wypełnili świetlicę. Jako
szczerzy patriota wyjechał
na włość, do gminnego
punktu skupu zboża, by
wziąć czynny udział w or-
ganizowaniu zbiorowych
odstaw zboża dla nas, mie-
szkańców miast. Dziś, Je-
go towarzysze pracy, Jego
koledzy od warsztatu,
wnieśli na salę sztandar,
przybrany krepą...
Po słowie wstępnym wy-
głoszonym przez sekreta-
rza Rady Zakładowej ob.
Gole, zebrani pracownicy
nimutą ciszą uczcili pa-
mięć zamordowanego. Na-
stępnie jeden z robotni-
ków fabryki — Kordas, mó-
wił o życiu Bolesława Szysz-
czkowskiego. Wspominał

Młodzież studencka walczy o pokój Zakończenie Międzynar. Tygodnia Studenta

Warszawa (PAP).
Z okazji zakończenia Mię-
dzynarodowego Tygodnia Stu-
denta odbyły się 18 bm. w
wielu miastach kraju wielkie
zgrupowania młodzieży stu-
diującej na wyższych uczel-
niach.
Studenti polscy dali na
zebraniach wyraz pełnemu
poparciu hasła Światowej
Federacji Młodzieży Demo-
kratycznej i Międzynarodo-
wego Związku Studentów,
walczących o pokój na świe-
cie, o lepsze warunki życia
i studiów młodzieży krajów
kapitalistycznych i kolonial-
nych oraz o realizację budo-
wnictwa socjalistycznego w
krajach wyzwolonych spod
ucisku kapitalu.
W czasie akademii w Gdań-
sku obok przedstawicieli
młodzieży polskiej, prze-
mawiali przedstawiciele mło-
dzieży albańskiej, buł-
garskiej i węgierskiej, stu-
diującej na wyższych uczel-
niach Włoch, Matury, Fe-
rus, były partyzant albański,
wyraził wdzięczność Rzą-
dowi Polski Ludowej, za umo-
żliwienie mu studiów w na-
szej Ojczyźnie.
Iwan Hadżyjski, przed-
stawiciel młodzieży bułgarskiej,
mówił o wierności ideałom
Światowej Federacji Mło-
dzieży Demokratycznej i
Międzynarodowego Związku
Studentów, organizacji, które
nieugięcie walczą w imię
interesów całej postępowej
młodzieży.

Nieprowadzenia interwentów w KOREI

Pekin (PAP).
Dowództwo naczelne Ko-
reńskiej Armii Ludowej, w
komunikacie ogłoszonym
w poniedziałek donosi, że
formacje armii ludowej w
ścisłym współdziałaniu z
ochotnikami chińskimi
prowadzą na wszystkich
frontach zaciekłe walki o-
bronne, zadając nieprzyja-
cielowi poważne straty w
ludziach i sprzęcie.

KPD walczy o jedność Niemiec Plenum kierownictwa Komunistycznej Partii

Berlin (PAP).
Jak donosi z Duesseldor-
fu agencja ADN, w dniach
9-11 listopada odbyło się
II plenum Centralnego Za-
rządu Komunistycznej Par-
tii Niemiec (KPD) pod
przewodnictwem Maxa Rei-
manna.
Max Reimann przeanaliz-
ował waszyngtońskie uc-
hwały mocarstw zachod-
nich oraz ich następstwa
dla ludności Niemiec Za-
chodnich i dla pokoju w
Europie. Referent stwier-
dził, że uchwały waszyng-
tońskie i rokowania, jakie
prowadził Adenauer z wy-

sokimi komisarzami mo-
carstw zachodnich, pogłę-
biają rozłam Niemiec. Ma-
ją one przyspieszyć remi-
lizację i formowanie
wojsk najemnych w celu
przekształcenia Niemiec
Zachodnich w bazę agresji
przeciwko Związkowi Ra-
dzieckiemu, krajom demo-
kracji ludowej i Niemiec-
kiej Republice Demokra-
tycznej.
W referacie Maxa Rei-
manna sformułowane na-
stępujące główne zadania
KPD w walce o pokój i o
jedność narodową Nie-
miec:
1. Wzmocnienie ruchu pa-
triotycznego na rzecz zwol-
nienia narady ogólnonie-
mieckiej.
2. Zrealizowanie jedno-
ści klasy robotniczej.
3. Decydujące polepsze-
nie całej politycznej i ide-
ologicznej pracy partii o-
raz usunięcie z szeregów
partii wszystkich oportuni-
stów i sekciarzy.
Komunikat plenum wy-
mienia również główne za-
dania organizacyjne, w
szczególności konieczność
wciągnięcia do partii no-
wych członków.
Komunikat stwierdza, że
drugie plenum Centralnego
Zarządu KPD było nowym
krokiem naprzód na polu
rozwijania szerokiego ru-
chu narodu niemieckiego
na rzecz pokoju i demo-
kratycznej jedności Nie-
miec.
— o —
**Hindusi podpisują
Apel Światowej
Rady Pokoju**
Moskwa (PAP).
Agencja TASS donosi z
Delhi, że dotychczas
1486284 obywateli hindu-
skich złożyło podpisy pod
Apellem Światowej Rady
Pokoju, wzywającym rządy
pięciu wielkich mocarstw
do zawarcia pokoju.

Rosną ludzie w starym Kostrzynie

Patrząc na stary, siedem wieków liczący Kostrzyn, na jego rynek i wąskie uliczki, na urzędy, fabryki i instytucje — niesposób pominąć ludzi, bez których miasto byłoby puste i martwe. A Kostrzyn, jak każda inna miejscowość, szczyt się również swymi przodownikami i racjonalizatorami, działaczami społecznymi i uzdolnionymi organizatorami nowego ładu i życia. Sylwetki tych ludzi są ciekawe, ukazują bowiem drogę awansu jednostek szczególnie dzielnych, dowodzą, że ofiarą i wytrwałą pracą jest w Polsce Ludowej zawsze w cenie i że owocny trud nagradzany jest nie tylko szacunkiem i odznaczeniami lub awansem, lecz również powszechnym szacunkiem

Twarde i podobne do siebie postaci kostrzyńskich przodowników znaleźć można w każdym zakładzie pracy. Większość z nich stanowią zwykli robotnicy w granatowych kombinezonach, ludzie o sprężonych twarzach i



Władysław Krugiolka
Przewodniczący MRN

jasnych, dobrych oczach. Ale w Kostrzynie nie brak również dzielnych inteligentów, których droga na wysokie i odpowiedzialne stanowisko zaczynała się od pracy gońca lub robotnika.

Typowym przykładem takiego wspinania się jest przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej — Władysław Krugiolka. Cieszył się jego start. Pracował najpierw w tartaku jako chłopak do posyłek, później — robotnik. Jeszcze przed wojną próbował szczęścia w Zarządzie Miejskim, zaczynając od praktykanta. Zdolności jego oceniono jednak dopiero po wojnie, kiedy Krugiolka zaawansował z referenta na sekretarza, a w roku 1950 na przewodniczącego MRN. Jego życie, wypełnione ofiarą i uczciwą pracą, jest najlepszym wzorem dla współpracujących z nim urzędników, wśród których młodzieńca jego zastępczyni — Czesława Antczak i sekretarz Marian Wolniński zasługują na szczególne wyróżnienie.

Pośród 18 członków MRN najbardziej ruchliwym i popularnym radnym jest średniorolny Czesław Smichurski z Wróblewa. Smichurski jest nie tylko radnym i przewodniczącym Komisji Urzędów Osiedli przy MRN, lecz pełni również funkcję prezesa Związku Samopomocy Chłopskiej, jest kierownikiem Grupy Producentów Rolnych, kie-



Wawrzyniec Malusi
Przodownik-magazynier
w Związku Sam. Chłopskiej

rownikiem Zespołu Uprawowego, mężem zaufania Cukrowni Średzkiej i jest aktywnym członkiem Stronnictwa Demokratycznego oraz Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. 57-letni rolnik świeci przykładem całej okolicy i jako jeden z pierwszych chłopów w gminie wywiązał się ze wszystkich obowiązków w stosunku do Państwa. Nic więc dziwnego, że odznaczony został ostatnio Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Sekunduje mu dzielna matka Agnieszka Małas — matka 11-cioorga dzieci i żona robotnika, pracujące-

go w kostrzyńskim oddziale Wielkopolskich Zakładów Przemysłu Drzewnego. Mimo licznej rodziny i swych 53 lat — Małasowa znajduje dość czasu, by udzielać się aktywnie pracy politycznej i społecznej. Tak w Partii jak w Radzie — w Lidze Kobiet jak i w Komisji Mieszkaniowej jej postawa i pracowitość budzą szacunek i podziw.

W największej produkcyjnej placówce Kostrzyna, w Wielkopolskich Zakładach Przemysłu Drzewnego, pracuje sporo świetnych fachowców i wybijających się robotników. Dzięki nim rośnie nie tylko produkcja, lecz również oddziały, który w roku 1945 zatrudniał zaledwie 70 ludzi, a dzisiaj liczy ich już około 200. O tym stałym wzroście mogą wiele powiedzieć dawniejszy majster, a obecny kierownik produkcji — Ludwik Kosa, Franciszek Kaźmierczak, Kazimierz Wesołek i paru innych, pracujących od chwili uruchomienia zakładu.



Kazimierz Zaworski
Przodujący mechanik
warsztatowy POM

Zaszczytny tytuł przodownika pracy otrzymali za ubiegłoroczne wyniki Jan Komisarz, Stanisław Borowiecki i racjonalizator Józef Janicki. Wszyscy oni wypracowali przecięt-

nie po około 200% normy. W roku bieżącym walczą o palmę pierwszeństwa: Bernard Sadecki, Henryk Ożdżyński, Franciszek Krauwski, Leon Jaśniewicz, Antoni Banaszak i najdzielniejszy Wawrzyn Fiolek, wyrabiający aż 240% normy.

Trudno tu pominąć nazwisko Stanisława Pralata, który z prostego stolarza, pracującego przed wojną w prywatnej stolarni w Śwarzędzu, awansował 2 lata temu na dyrektora zakładów i świetnie sobie na tym stanowisku radzi.

Dzięki ofiarnej pracy całej załogi, a wspomnianych przodowników w szczególności, WZPD uży-



Przodownik
Wawrzyn Fiolek
240 proc. normy

skąży w międzyzakładowym współzawodnictwie pracy pierwsze miejsce w I kwartale bież. roku, a trzecie miejsce w III kwartale. Sukces ten jest tym większy, że do współzawodnictwa stanęło 18 zakładów.

Nie brak dzielnych pracowników w Państwowym Ośrodku Maszynowym, jaki powstał w Kostrzynie dopiero w lipcu br. Tutaj do najlepszych zaliczyć trzeba dwóch młodzieńców — traktorzystów Edmunda Smytrego i Jana Gawrona, a dalej — mechanika warsztatowego Kazimierza Zaworskiego i mechanika objazdowego — Wiktora Szkudlarka. Nie wiadomo jak długo ta czwórka zachowa prymat w robotach, bo załoga POM-u pracuje ambitnie i z pełnym poświęceniem. Mimo krótkiego okresu czasu i braków w wyposażeniu — placówka kostrzyńska zajęła w akcji żniwnej i orkach jesien-

nych pierwsze miejsce w skali wojewódzkiej. Na takim osiągnięciu trudno przejść bez słowa pochwały. Również dyrektor POM — Wincenty Pigłowski — dawniejszy szofer — zdobył w drodze awansu społecznego stanowisko kierownika.

Przejdźmy w końcu do Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”, której 9 punktów sprzedaży zaopatruje w towary 90% mieszkańców Kostrzyna. I w GS-ie znajdujemy ludzi niezwykle pracowitych. Należą do nich: 55-letni magazynier Wawrzyniec Malusi, pracujący w spółdzielczości już 29 lat; młodszy magazynier Michał Kowalski, który zastąpił się jako doskonały organizator rolnych akcji skupowych; traktorzysta Franciszek Bednarek, jeden z młodszych pracowników, nigdy nie liczący godzin swej pracy i zawsze znajdujący się tam, gdzie zachodzi tego potrzeba; szofer Józef Rozwadowski, kierownik sklepu nr 2 — Antoni Knopkiewicz i główny księgowy — Zygfryd Jankowiak — to dalsi, wierni i szczerze oddani swej placówce pracownicy.

Ta spora gromadka bynajmniej nie obejmuje całego rejestru dzielnych ludzi Kostrzyna. Jest ich niewątpliwie więcej, a liczba ich nieprzerwanie rośnie. Rosnąć będą również poszczególne placówki, gdyż w naszym ustroju tylko praca i postawa decydu-



Przodownik i racjonalizator
Józef Janicki
193 proc. normy

ją o wartości jednostki, praca i postawa są jedyną drogą do społecznego awansu.

Tadeusz Pasikowski

„Tyle warta rola ile jej gospodarz”

— mówi sołtys Stanisław Kościński



Przedstawiciel WRN ob. Sztetling dekoruje Złotym Krzyżem Zasługi Stanisława Kościńskiego, w czasie nadzwyczajnej sesji Powiatowej Rady Narodowej w Kole

...kurtka męska oddana do chemicznego czyszczenia w Farbiarni i Pralni Chemicznej w Gnieźnie 20 sierpnia br. do dzisiejszego dnia nie jest gotowa? Czy to nie za długo?

...ulicę Kilińskiego w Zaniemyślu (pow. Środa) posypuje się piaskiem, zamiast ją naprawić? Podczas deszczu tworzy się tam niemożliwe do przejścia błoto.

...napis na Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” przy ul. Poznańskiej w Pniewach jest odprany? Czy nie można go odnowić?

...piec centralnego ogrzewania gospody w Siedlisku (pow. Pila) jest u naprawy w spółdzielni „Młot” w Trzcielance już przeszło rok?

...zaulek łączący ul. Obrońców Stalingradu z ul. Dzieci Wrzesińskich we Wrzesni nie jest oświetlony? Przechodzący tamtędy przeszło 70 uczniów oraz nauczyciele i personel administracyjny Instytutu Zasadniczej Szkoły Zawodowej.

...kolejka kursująca na linii Września—Pyzdry nie czeka na przyjazd pociągu z Poznania? Konduktorzy dają sygnał odjazdu w chwili, gdy pasażerowie wychodzą z budynku dworca głównego.

—o—
Lepiej sprawniej i więcej

Gminna Spółdzielnia Samopomoc Chłopska w Zaniemyślu (pow. Środa) jest ośrodkiem szkolenia młodych kadr. W tej gminnej spółdzielni zatrudnionych jest 33 procent młodzieży.

Dwie największe placówki: Rolniczy Dom Towarowy oraz sklep nr 2 obsługiwane są całkowicie przez brigady młodzieżowe. Brygada z RDT za miesiąc październik wykonała 200 proc. swego planu zaopatrzenia i obsługi konsumenta. Plan roczny natomiast wykonano już w 93 proc., a do końca roku zostanie on wykonany w 120 proc. Szybka i sprawna obsługa pracuje wydajnie i coraz lepiej. Kierownikiem RDT jest członek ZMP Tadeusz Just, który zdobył sobie uznanie społeczeństwa. Na uwagę zasługuje także najmłodsza pracownica Maria Krzyżaniak.

Plany pracy przekracza również brygada młodzieżowa zatrudniona w sklepie spożywczym nr 2. Brygada ta podjęła długofalowe współzawodnictwo ze sklepem młodzieżowym w Gminnej Spółdzielni Niekla.

Zarząd Gminnej Spółdzielni otacza pracującą młodzież specjalną opieką, pomagając w szkoleniu oraz zdobywaniu wiedzy fachowej i ideologicznej. Lepiej, sprawniej, szybciej i więcej — to hasło młodych ZMP-owców w Gminnej Spółdzielni w Zaniemyślu. (emko)

Teatry
OPERA — g. 18.30
„Śnieżynka”
POLSKI — g. 19
„Niespokojna starość”
NOWY — g. 19
„Głupi Jakub”
KOMEDIA MUZYCZNA — g. 19 —
„Wodewil Warszawski”
Kina
APOLLO — g. 16
18.15 20.30 „Błękitne miasto” (od lat 14) — dod.
„Grzech”
BALTYK — g. 16.30, 18.30 i 20.30 —
„Piotr I” cz. II
MUZA — g. 16.18 20 „Moja miła”
RIALTO — g. 16.18 i 20 „Bajka o rybaku i rybie”
WARTA — aktualności g. 11 i 12 młodzieżowe g. 14 i 16 „Wielki obywatel” g. 18 i 20 „Brunatna pajęczyca”
FOTOPLASTIKON
g. 10—22 „Wenecja”
Radio
Program II
fala Poznania 249 m
Widomości:
8.05, 6.30, 7.55, 17.19.50 (P-n), 21.23.50.
Koncerty:
5.10 — poranny
6.35, 7.20 — muzyka ludowa i pieśni, 14.10 — polskie utwory fortepianowe, 14.50 — (P-n) — a matorzy przed mikrofonem, 15.05 (P-n) — na swojską nutę, 17.15 (P-n) życzeń, 18 — konkurs chórow, 20, 21.30 — pieśni, 22.30 — kameralna muzyka polska, 23 — na dobranoc
Inne audycje:
6.05 — Wszechnica

...Tak mówi 6-hektarowy gospodarz Stanisław Kościński, kiedy go zapytano o tajemnicę jego powodzenia w dziedzinie produkcji rolnej. Na piersi tego dzielnego sołtysa z gromady Trzebiechów gmina Budziszew, w powiecie kolskim, błyszczy od paru dni Złoty Krzyż Zasługi, nadany mu przez Prezydenta Rzeczypospolitej za całokształt dotychczasowej działalności.

Stanisław Kościński nie tylko sam wywiązał się całkowicie z wszelkich zobowiązań wobec państwa (sprzedaż zboża i ziemniaków, kontraktacja trzody chlewnej, spłata podatku gruntowego, FOR-u i Pożyczki Narodowej), ale przykładem swym pociągnął całą gromadę, tak że zajmuje ona jedno z pierwszych miejsc w powiecie.

Dobre zbiory zależą od właściwego nawożenia — mówi dzielny gospodarz i opowiada nam o swych doświadczeniach. Przekonał się m. in., że po uprawie łubinu, ażeby żyto „nie bujało się” w słomę ze szkodą dla zżarnia należy zastosować sól potasową (dla zniwelowania działania azotu). W rezultacie tego eksperymentu Kościński uzyskał z 2 i pół ha — 64 kwintale żyta. Przy uprawie buraków pastewnych zastosował odpowiednie dawki wapna, superfosfatu, soli potasowej i siarczaku, uzyskując w ubiegłym roku 90 kwintal buraków z 7 arów.

Sołtys w Trzebiechowie przykłada dużą wagę do jakości zżarnia siewnego, nabywając kwalifikacyjne odmiany tylko z pewnych źródeł. W hodowli świń stosuje racjonalne żywienie, dzięki czemu np. w 1950 roku półtora miesięczne prosięta po 7 miesiącach tuczu uzyskały wagę około 150 kg.

Zajęła w gospodarstwie, w którym pomagają żona i najstarsza córka, nie przeszkadza mu w pracy społecznej dla dobra całej gromady. Chętnie dzieli się swymi doświadczeniami gospodarskimi z sąsiadami pragnąc bowiem aby cała wieś stosowała

najnowocześniejsze metody uprawy i hodowli.

Wspólnie z gromadą planuje wiele rzeczy pożytecznych dla Trzebuchowa: można by Dom Ludowy podbudować, przeciągnąć prąd z linii elektrycznej biegnącej 4 km za wsią, trzeba by wykończyć odcinek drogi od Dębów Szlacheckich do Babiaka. Stacja Babiak leży na linii kolejowej Herby — Gdynia, więc byłoby to duże ułatwienie komunikacyjne dla chłopów przy odstawie ziemliopłodów.

Wiele jest jeszcze spraw gromadzkich, które trzeba wspólnie przemysleć, a potem zrealizować. Mieszkańcy Trzebuchowa wierzą, że z takim sołtysiem, jak Kościński, wszystko da się wykonać. (jm)

21 KRONIKA listopad

ŚRODA
Konrada
Janusza
Słońce:
w. 7.23
z. 15.52
Księżyc:
w. 22.55
z. 12.59

Rano lokalne mgły lub zamglenia. W ciągu dnia na ogół dość pogodnie, tylko miejscami na południowym zachodzie chmurno z możliwością niewielkich opadów. Nocą słabo przymrozi. Dniem temperatura maks. od +6 st C na południowym wschodzie do około +15 st C na południowym zachodzie. Słabe wiatry przeważnie z kierunków południowo-wschodnich

Dyżur pełni: Szpital Miejski nr 1 (chirurgia i internia), ul. Szkolna 14 16
Pogotowie P. C. K. — 6666 6667
Straż Pożarna: 1888 7777
Kom. Milicji Ob. — 6891

Tłoczono: Zakłady Graficzne
(m. Kasprzaka) Przedsiębiorstwo Państwowe, Poznań ul. Wawrzyniaka 39
K-2-13457

„ELEKTRON” w służbie ludności wsi

Co robi chłop w oddalonej od miasta wsi, gdy w jego gospodarstwie zepsuje się np. instalacja elektrycznego oświetlenia względnie motor elektryczny? Na wsi nie ma zakładów elektrotechnicznego, nie ma fachowców, a motor musi pracować, światło musi się palić. Zwraca się więc do jakiegoś pseudo-fachowca, którym będzie najczęściej kowal czy ślusarz — jeśli taki w ogóle na wsi się znajduje.

Ogrom zadań, jakie na tym odcinku ma do spełnienia spółdzielczość rzemieślnicza, poczyniła być coraz głębiej przez tę spółdzielczość doceniany. Dowodem tego jest stale rosnąca ilość czynnych już na wsi punktów usługowych i lotnych brygad rzemieślniczych. Poza czynnymi w tej chwili w Polsce 850 punktami i brygadami, do końca bieżącego roku ilość ich wzrośnie o dalsze 400. Uruchamiane one będą przede wszystkim w województwach zachodnich, w województwach krakowskim i białostockim. Obecnie czynnych jest najwięcej punktów w usługowych branżach skórzano-obuwniczej, odzieżowej i drzewnej.

Szczególnie dużą popularnością wśród mieszkańców wsi cieszą się właśnie lotne brygady rzemieślnicze, które przybywają na oznaczonych terminach do poszczególnych

gromad i dokonują na miejscu setek napraw i remontów zabudowań, narzędzi i maszyn rolniczych, odzieży, obuwia itp.

Leszczyńska Spółdzielnia Pracy „Elektron” od momentu swego założenia, to jest od roku 1949, zajmuje się niczym innym, jak właśnie usługami i to w przeważającej części dla wsi. Spółdzielnia wykonuje naprawy silników elektrycznych, zakłada instalacje elektryczne i gromochronowe, przeprowadza elektryfikację zespołów PGR-owskich.

„Elektron” poza warsztatami leszczyńskimi posiada także jeden punkt usługowy w Rawiczu, gdyż zakładanie tego rodzaju stałych placówek w małych miasteczkach i na wsiach nie opłaca się. Dlatego też spółdzielnia pracuje głównie lotnymi brygadami objazdowymi, których do lipca br. miała 3, a obecnie posiada 5.

Brygada taka składająca się przeważnie z pięciu ludzi (łącznie z brygadierem) znajduje się stale w terenie, załatwiając zamówienia PGR-ów i spółdzielni produkcyjnych.

Nierzadko są wyjazdy w bardzo odległe rejony, np. do województwa wrocławskiego, czy do dalszych jeszcze obszarów Ziemi Zachodnich. W związku z tym spółdzielnia dotkliwie odczuwa brak włas-

nego środka lokomocji. Niemniej doczuliwa bójka Spółdzielni „Elektron” jest brak dopływu młodych, kwalifikowanych kadr. Tak się dzieje, że choć nasze szkoły zawodowe wypuszczają corocznie liczne zastępy dobrze wyszkolonych elektryków, do Leszna trudno jakoś któremu z nich trafić.

A „Elektron” nie powinien być po macoszu traktowany, gdyż spełnia bardzo poważne zadania, wszechstronne prace, jakie spółdzielnia wykonuje byłaby idealną praktyką dla młodego absolwenta.

Bo czyż jakaś szkoła wyda takiego „specja”, jakim jest jeden z brygadzystów „Elektronu” — Józef Wojciechowski, nie mający konkurenta wśród monterów, spec na wszystkie działy? Taką znajomością zawodu daje tylko wieloletnia wszechstronna praktyka.

„Elektron” pracuje na zamówienia PGR-ów i spółdzielni produkcyjnych, w minimalnym tylko stopniu zaspokajając potrzeby indywidualnych chłopów. A przecież wyjeżdżając na wieś spółdzielca czy do PGR-owskiego zespołu, można by zawiadomić urzędnicę o swoich planach publikie wsie nieuspołecznione i za jednym wyjazdem zrobić dwie roboty.

Nad tym kierownictwo „Elektronu” winno jeszcze pomyśleć. (ms)

